

Cztery propozycje na rok 2017

Razem torujemy drogi nadziei

W pierwszych dniach września 2016 kolejny etap pielgrzymki zaufania zgromadził 7500 młodych Afrykanów w Kotonu w Beninie¹. Temat tego spotkania będzie dla nas inspiracją w roku 2017: **razem** – nie pojedynczo, wspierając się nawzajem – **torujmy drogi nadziei** – w nas samych, wokół nas i w całej ludzkiej rodzinie.

Jedno z pytań, jakie padło w Kotonu, brzmiało tak: żeby ożywić nadzieję, jak pokonać bierność i nie zadowalać się czekaniem na zmiany, które przyjdą z zewnątrz? Jakie działania są w zasięgu każdego z nas?

Sprawą niecierpiącą zwłoki jest to, żeby mieszkańcy innych kontynentów wsłuchali się w to, co mówi tak wielu Afrykanów dążących do większej sprawiedliwości w międzynarodowych stosunkach politycznych i ekonomicznych. To jeden z warunków, aby mogli oni spokojnie myśleć o budowaniu przyszłości w swoich krajach.

W Afryce coraz więcej młodych ludzi chce wykorzystać charakteryzujący ich ogromny twórczy potencjał, aby przygotować swoją przyszłość. To oni będą umieli dodawać otuchy młodym ludziom, którzy w innych częściach świata znajdują się w podobnej sytuacji.

Aby w Taizé i w innych miejscach kontynuować refleksje zapoczątkowane w Kotonu, oto cztery propozycje, które pomogą nam torować drogi nadziei.

Będziemy się starali znaleźć sposób, jak te propozycje wprowadzać w życie z **prostotą**, jedną z trzech wartości, którą – obok radości i miłosierdzia – Brat Roger pragnął umieścić w centrum życia Wspólnoty z Taizé.

f. Alois

¹ Po Johannesburgu (1995), Nairobi (2008) i Kigali (2012) czwarty afrykański etap pielgrzymki zaufania przez ziemię, na zaproszenie Kościoła katolickiego i metodystycznego tego kraju, został przygotowany w Kotonu w Beninie i trwał od 31 sierpnia do 4 września. Poza uczestnikami z Beninu, 7500 osób przybyło przede wszystkim z Togo (800), Nigerii (550), Ghany (100), Burkina Faso (160) i Wybrzeża Kości Słoniowej (50). W sumie reprezentowanych było dwadzieścia krajów afrykańskich. Przyjechało również 60 Europejczyków z piętnastu krajów. Z powodu różnorodności języków podczas spotkań trzeba było posługiwać się francuskim, angielskim i językiem fon. W liturgii dodano ponadto śpiewy w językach joruba i minan (gen).

Wytrwać w nadziei, w niej jest twórcza siła

*Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów.
(Rz 4, 18)*

Nadzieja jest niezawodną i mocną kotwicą dla duszy (Hbr 6, 19)

*Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego
(Łk 18, 17)*

W niestabilnym dzisiejszym świecie przemoc, cierpienie i niesprawiedliwość zbijają nas z tropu. Całe stworzenie wzdycha, jakby doznawało bólów rodzenia. Duch Święty wzdycha także, ale jest On oparciem dla naszej nadziei (zob. Rz 8, 22-26). Co więc możemy zrobić?

Wierzyć to znaczy po prostu zaufać Bogu. Wiara nie daje gotowych odpowiedzi, ale pomaga, by nie obezwładniały nas strach lub zniechęcenie. Ona pomaga nam się zaangażować, wyruszyć w drogę. Dzięki niej wiemy, że Ewangelia poszerza horyzont nadziei ponad wszelką nadzieję.

Taka nadzieja nie jest łatwym optymizmem, który zamyka oczy na rzeczywistość, ale jest kotwicą umocowaną w Bogu. Jest twórczą siłą. Znaki takiej nadziei istnieją już w najbardziej zaskakujących miejscach na ziemi.

- Odważmy się uwierzyć w obecność Ducha Świętego w naszych sercach i w świecie. Niech ona będzie naszym oparciem, chociaż jest niewidzialna.
- Niech nasza wiara wciąż będzie prosta jak ufność dziecka! Nie chodzi o to, by zredukować jej treść, ale o to, żeby przyłgnąć do tego, co jest jej istotą, do miłości Boga do człowieka i do wszystkich stworzeń. Historię tej miłości Biblia opowiada zaczynając od najwcześniejszej bliskości aż po przeszkody a nawet ludzką niewierność. Bóg nie męczy się kochając, niech ta nowina podtrzyma naszą nadzieję!
- Aby ta nowina przeniknęła nas i naszych bliskich, spotykajmy się częściej na wspólnej modlitwie. Oby proste piękno modlitwy pomogło nam dostrzec odbłask Bożej tajemnicy i poprowadziło nas do osobistego spotkania z Nim.

Wybierać życie w prostocie, aby dzielić się z innymi

Jezus powiedział: Ja jestem łagodny i pokorny sercem. (Mt 11, 29)

Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. (Mt 10, 8)

Jezus powiedział do bogatego młodzieńca: «Idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim... Potem wróć i chodź za mną». (Mt 19, 21)

Pogoń za zyskiem, za sukcesem, zachłanność prowadzą do niesprawiedliwości i wywołują frustracje. Ewangelia zachęca nas do rozwijania w sobie ducha dzielenia się z innymi, to jedna z dróg nadziei, którą dziś powinniśmy torować.

Wybranie życia w prostocie jest źródłem wolności i radości. Życie staje się mniej uciążliwe.

Prostota oznacza czystość serca. Odrzuca nieufność, jest przeciwieństwem obłudy. Pozwala nam bez lęku nawiązać dialog z każdym, kogo spotkamy. Życie Jezusa jest tego przykładem.

- Jeżeli chodzi o sprawy materialne, upraszczajmy nieustannie nasze życie, a to nas skłoni do dzielenia się z innymi, kiedy spotkamy się z ludzkim cierpieniem, z upokarzającym ubóstwem, niesprawiedliwością, z trudnymi doświadczeniami imigrantów, z konfliktami na świecie.
- Wspierajmy się wzajemnie, aby z odwagą podejmować działania, które staną się znakiem nadziei w naszych dzielnicach, w miejscu pracy lub nauki, w pracy społecznej lub na rzecz środowiska naturalnego.
- Starajmy się, żyjąc skromnie i w prostocie, zachować harmonię ze stworzonym światem, wnosząc w ten sposób nasz wkład do walki przeciwko katastrofom ekologicznym i ociepleniu klimatu. Odpowiedzialność za tę walkę nie spoczywa tylko na rządach, wszyscy mogą, na przykład, kupować więcej lokalnych produktów, częściej korzystać z transportu publicznego...
- Pozwólmy, żeby to pytanie zamieszkało w naszych sercach: czy jestem gotowy iść zawsze za Chrystusem łagodnym i pokornego serca, decydując się należeć do Niego. Czy jestem gotów z prostotą i bezinteresownością powiedzieć Mu tak?

Być razem, aby się odsłonił dynamizm Ewangelii

Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. (Dz 2, 46)

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan. (1 Kor 12, 4-5)

Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę. (Hbr 13, 2)

Biblia opowiada historię Piotra i Korneliusza, dwu mężczyzn, których wszystko różniło, dopiero kiedy się spotkali, odkryli nieznaną wcześniej prawdę o sobie nawzajem. Musieli być razem, żeby zrozumieć, że Duch Święty pomaga przekraczać granice i jednoczy ludzi, którzy uważali się za obcych. Dynamizm Ewangelii odsłania się wtedy, kiedy jesteśmy razem. (Przeczytaj 10 i 11 rozdział Dziejów Apostolskich).

Kiedy chrześcijanie są podzieleni na różne wyznania, albo dzielą się wewnątrz tego samego Kościoła, wtedy to, co mówi Ewangelia, jest przysłonięte. Czy zdołamy iść razem, nie pozwalając, żeby podzieliło nas to, czym się różnimy? Gdybyśmy jako chrześcijanie, umieli pokazać, że możliwa jest jedność w różnorodności, pomogliśmy ludzkości, stawać się rodziną bardziej zjednoczoną.

- Chrystus łączy w jedną wspólnotę mężczyzn i kobiety, dzieci i osoby w podeszłym wieku ze wszystkich stron, języków, kultur, łączy nawet narody, które rozdzieliła historia. Starajmy się w prosty sposób pokazywać to w swoim otoczeniu.
- Każda wspólnota, żeby żyć, jest wezwana do tego, by wychodzić do innych. Starajmy się, naśladując Boga, rozwijać gościnne nastawienie do chrześcijan, których poglądy są dalekie od naszych. Takie otwarcie serca wymaga wysiłku «tłumaczenia», ponieważ wierzenia i przekonania mogą być wzajemnie dla nas jak obce języki.
- Jeśli nawet wśród podzielonych chrześcijan trwa pamięć o wzajemnym braku tolerancji w historii i jeśli jeszcze nie wszystkie wątki zostały rozwikłane, odważmy się jednak gościć wzajemnie i przebaczać, nie

starając się dociekać, kto był winny, a kto miał rację. Nie ma pojednania bez ofiary.

- Gościnność idzie w parze z uznaniem odmienności drugiego człowieka. Jeśli jego wierzenia pozostają dla nas niezrozumiałe, zauważmy przynajmniej jego autentyzm. Niech w odkrywaniu drugiego człowieka będzie element święta!

Propozycja czwarta:

Umocnić braterstwo, aby przygotowywać pokój

Jezus nie wstydził się nazywać nas swoimi braćmi i siostrami. (zob. Hbr 2, 11)

Jezus powiedział: «Macie tylko jednego Nauczyciela, a wszyscy jesteście braćmi. Nie nazywajcie też nikogo na ziemi ojcem, gdyż macie tylko jednego Ojca, który jest w niebie». (Mt 23, 8-9) Powiedział również: «Kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie, ten jest moim bratem, siostrą i matką». (Mt 12, 50)

Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa i zasiądą przy stole w królestwie Bożym. (Łk 13, 29)

Działania na rzecz pokoju i międzynarodowej sprawiedliwości to jeszcze inna, dająca nadzieję droga, którą możemy już dziś torować.

Pokój na ziemi zaczyna się w sercu każdego z nas. I to przede wszystkim nasze serca potrzebują przemiany, a ta zmiana wymaga po prostu nawrócenia – pozwolenia, aby zamieszkał w nas Duch Boży, przyjęcia pokoju, który będzie się rozszerzał i będzie przekazywany od osoby do osoby. «Zyskaj wewnętrzny pokój, a tysiące wokół ciebie zostaną zbawione» (Serafim z Sarowa, mnich rosyjski, 1759-1833).

- Własnym życiem zapisujemy nowe strony zwyczajnego braterstwa, które przekracza podziały i mury: mury fizyczne, budowane w różnych częściach świata, mury niewiedzy, uprzedzeń i ideologii. Otwierajmy się na inne kultury i mentalności.
- Nie pozwalajmy, aby odrzucenie obcych wkładało się do naszych serc, ponieważ odrzucenie innego człowieka jest załącznikiem barbarzyństwa. Zamiast patrzeć na cudzoziemca jako na kogoś, kto zagraża naszemu poziomowi życia lub naszej kulturze, przyjmijmy go jako członka jednej ludzkiej rodziny. Idźmy spotkać się z uchodźcami po prostu po to, żeby ich poznać, wysłuchać ich historii. A później – kto wie? – może pojawią się kolejne solidarne działania.
- Spotkajmy się z tymi, którzy się od nas różnią. Rozmawiajmy z myślącymi inaczej niż my, prowadźmy dialog, w którym naprawdę wzajemnie się słuchamy i unikamy wygłaszania przeciwnych opinii zanim jeszcze zrozumiemy drugą osobę. Nauczmy się trwać tam, gdzie istnieją pęknięcia. Budujmy mosty. Módlmy się za tych, których nie rozumiemy, i którzy nas nie rozumieją.
- Pomnażajmy gesty braterstwa ponad podziałami religijnymi. Spotkanie z wyznawcami innych religii mobilizuje nas do pogłębienia znajomości naszej własnej wiary dzięki temu, że będziemy pytać samych siebie, co Bóg chce nam powiedzieć przez tych braci i siostry, którzy są tak od nas różni.

W nadchodzących miesiącach będziemy publikować na stronie Taizé i w naszych sieciach społecznościowych relacje osób, które wcielają w życie «Propozycje na rok 2017». Możecie informować nas o swoich inicjatywach pisząc na adres: echoes@taize.fr i od zaraz być z nami w kontakcie dzięki następującym stronom:



www.taize.fr/news



@taize



@taize



@taize (en)

@taize_fr (fr)

Wezwanie do zwierzchników Kościołów na rok 2017

Idźmy razem jedną drogą!

W 2017 roku przypada pięćsetna rocznica Reformacji, co stwarza okazję, by pójść dalej w stronę jedności i nie poprzestawać tylko na wzajemnej serdeczności.

Zarówno między Kościołami, jak i wewnątrz każdego z Kościołów zawsze będą istniały jakieś różnice; będą one stałą zachętą do szczerego dialogu, mogą stać się wzbogaceniem. We wszystkich Kościołach jednak na pierwszy plan wysuwa się wyznaniowa tożsamość: określamy się jako protestanci, katolicy lub prawosławni. Czy nie nadszedł czas, abyśmy dali pierwszeństwo naszej tożsamości chrześcijańskiej, której wyrazem jest chrzest?

Z tej sytuacji wynika pytanie: czy Kościoły nie powinny odważyć się spotkać pod jednym dachem, nie czekając aż zostaną uzgodnione wszystkie kwestie teologiczne? Albo przynajmniej pod jednym namiotem – porzucając zbyt statyczne rozumienie jedności – i znaleźć sposoby i wspólne działania, choćby tymczasowe, które już zapowiadają radość z jedności, i dzięki którym pojawiają się widoczne znaki Kościoła Bożego, Ciała Chrystusa, Komunii w Duchu Świętym.

Komunia między wszystkimi kochającymi Chrystusa może zaistnieć jedynie wtedy, kiedy uszanowana jest ich różnorodność; komunია może jednak być wiarygodna jedynie wówczas, kiedy jest widzialna. Potrzebny nam jest nowy punkt, od którego zaczniemy iść w stronę pojednanej różnorodności. Zaczniemy od Chrystusa, On nie jest podzielony. «Jedynie dzięki Jezusowi Chrystusowi jesteśmy wzajemnie dla siebie braćmi... Dzięki Chrystusowi nasza wzajemna przynależność jest realna, integralna i wieczna.» (Dietrich Bonhoeffer).

W taki sposób może się dokonać wymiana darów: dzielić się z innymi tym, co uważamy za dar Boży, ale również przyjmować skarby, które Bóg powierzył innym. «Nie chodzi tylko o to, żeby otrzymywać informacje o innych po to, żeby ich lepiej poznać, ale o to, żeby zbierać to, co Duch Święty w nich zasiał jako dar także i dla nas» (Papież Franciszek).

W jaki sposób znaleźć się pod jednym dachem? Jak iść razem jedną drogą? Kilka propozycji:

- Razem z sąsiadami i rodzinami różnych wyznań stańmy się trochę jak „wspólnoty podstawowe”, módlmy się razem, słuchając Słowa Bożego, milcząc i wielbiąc Boga. Pomagajmy sobie wzajemnie, bądźmy bardziej dla siebie bliscy.
- Każda lokalna społeczność, każda parafia lub zgromadzenie zakonne mogłyby z chrześcijanami innych wyznań podejmować wspólne działania tam, gdzie to

jest możliwe – studiowanie Biblii, praca społeczna i duszpasterska, katecheza – i nie róbmy niczego, nie licząc się z innymi. Niech połączą się instytucje, które równolegle wykonują tę samą pracę.

- Wspólnie okazywać solidarność potrzebującym, z wrażliwością dostrzegać problemy innych ludzi, ukrywaną niedolę, nieszczęście migrantów, zarówno materialne ubóstwo, jak i wszelkie inne cierpienia, razem troszczyć się o ochronę środowiska naturalnego.
- Czy w wielu miastach, gdzie zaufanie między Kościołami jest coraz większe, katedra albo główny kościół nie mógłby się stać miejscem wspólnej modlitwy dla wszystkich mieszkających w tym mieście chrześcijan?
- Prowadzić dialog teologiczny, podkreślając znaczenie wspólnej modlitwy, ze świadomością, że już jesteśmy razem. Kiedy zacieśniają się więzy przyjaźni, kiedy modlimy się razem, inaczej podchodzimy do problemów teologicznych.
- Jeżeli nawet wszyscy chrześcijanie otrzymali jakąś część duszpasterskiego powołania, abyśmy wzajemnie nad sobą czuwali, Kościołowi na wszystkich poziomach potrzebny jest ktoś, kto troszczy się o jedność. Za służbę komunii na poziomie uniwersalnym tradycyjnie uważa się biskupa Rzymu. Czy nie byłoby możliwe, żeby Kościoły rozwijały różne formy odwoływania się do jego służby? Czy nie mógłby on zostać uznany za służbę, który czuwa nad tym, żeby przy całej ogromnej różnorodności między braćmi i siostrami panowała zgoda?
- Czy Kościoły, które podkreślają, że do wspólnego przyjmowania komunii niezbędna jest jedność wiary i zgoda na temat kościelnych urzędów, nie powinny przykładać podobnej wagi do jedności w braterskiej miłości? Czy nie mogłyby bardziej szczerze okazywać eucharystycznej gościnności wszystkim, którzy pragną jedności i wierzą w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii? Eucharystia nie jest jedynie uwieńczeniem jedności, jest również drogą do jedności.

Nasza chrześcijańska tożsamość kształtuje się wtedy, kiedy idziemy razem, nie oddzielnie. Czy wystarczy nam odwagi, żeby spotkać się pod jednym dachem, aby odsłoniły się dynamizm i prawda Ewangelii?

W stronę jedności kontynentu europejskiego

Pokonajmy lęk przed napływem emigrantów!

Spotkanie zorganizowane w Rydze przez Wspólnotę z Taizé w ostatnich dniach grudnia 2016 zgromadziło młodych ludzi z całej Europy¹. Przybywając zarówno z krajów członkowskich Unii Europejskiej, jak i z państw, które do niej nie należą, poznali smak braterstwa, które może jednoczyć ludzi z całego kontynentu.

To spotkanie odbywające się na północy kontynentu pomogło również młodym ludziom z innych regionów odkryć Europę od strony Bałtyku, jest to jeden z aspektów wspaniałej różnorodności narodów o rozmaitych historiach, tradycjach i charakterystycznych cechach.

Żeby w przyszłości panował pokój, trzeba, aby Europejczycy poszerzali swoją świadomość, aby rosła solidarność między wszystkimi krajami, które tworzą kontynent. Istotne jest mnożenie kontaktów, wymiana doświadczeń, współdziałanie.

Jedność kontynentu można budować jedynie wtedy, kiedy pomiędzy krajami będzie prowadzony bardziej intensywny dialog i kiedy kraje te będą się bardziej wzajemnie słuchać: kraje należące do Unii i te, które do niej nie należą, kraje Europy Zachodniej oraz kraje Europy Środkowej i Wschodniej, ci z Północy i ci z Południa. Głos każdego kraju, małego lub dużego, powinien stać się słyszalny w całej jego specyfice. Wysiłek wkładany w to, żeby od wewnątrz rozumieć mentalność innych, jest jednym z warunków niezbędnych, żeby przeciwstawne czasem postawy mogły zostać lepiej zrozumiane i nie wywoływały jedynie emocjonalnych reakcji.

Czy Europejczycy zdołają odkryć, że ich wspólne korzenie tkwią głębiej niż to, co ich różni?

Zaraz po Drugiej Wojnie Światowej rozwinęło się w Europie dążenie do pojednania. Podobny okres poszukiwania jedności nastąpił po upadku muru berlińskiego. Wielu młodych ludzi sądzi, że Europa będzie się rozwijała tylko wtedy, jeśli pogłębi ideał braterstwa. Pragną Europy nie tylko zjednoczonej w obrębie kontynentu, ale też otwartej na inne kontynenty i solidarnej z narodami przechodzącymi najcięższe próby.

Na całym świecie kobiety, mężczyźni i dzieci są zmuszani do opuszczenia swojej ziemi. To nieszczęście jest przyczyną, która sprawia, że uciekają. Ta przyczyna jest mocniejsza niż przeszkody wznoszone po to, żeby zahamować ich wędrówkę. Okazywanie niepokoju w bogatych regionach nie zniechęci do opuszczania swych krajów tych, którzy przeszli przez cierpienia nie do udźwignięcia.

Niektórzy ludzie mówią: «Nie możemy przyjąć wszystkich». Inni, przeciwnie, sądzą, że przemieszczanie się ludności, którego jesteśmy świadkami, jest nieuniknione, ponieważ jest efektem cierpień nie do zniesienia. Dążenie do uporządkowania tego przemieszczania się jest uprawnione i potrzebne. Pozostawienie uchodźców w rękach przemytników, zagrażające im śmiercią w wodach Morza Śródziemnego, jest sprzeczne z wszelkimi wartościami ludzkimi.

Bogate kraje nie mogą się uchylać od odpowiedzialności za zadane w historii rany i za zniszczenie środowiska naturalnego, które były i nadal są powodem ogromnych emigracji z Afryki, z Bliskiego Wschodu, z Ameryki Środkowej. Dzisiaj niektóre decyzje polityczne i ekonomiczne krajów bogatych nadal są źródłem destabilizacji w innych regionach. Społeczeństwa zachodnie powinny teraz pokonać lęk przed obcymi, przed różnicami kulturowymi, i z odwagą zacząć kształtować swoje nowe oblicze, które za sprawą migracji już się ujawnia. Chociaż z napływem imigrantów wiążą się prawdziwe trudności, ich przybycie może stać się szansą, która skłoni Europę do większej otwartości i solidarności.

Są takie miejsca, gdzie liczba przybyszy jest tak wielka, że mieszkańcy są już przeciążeni i zmęczeni, co jest zrozumiałe: spadł na nich zbyt wielki ciężar, a kraje europejskie jeszcze nie znalazły sposobu, jak dźwigać go wspólnie. Jednak wiele osób oferuje uchodźcom szczerą gościnę i w ten sposób przekonują się, że osobiste spotkanie prowadzi często do wspaniałego braterstwa.

Nic nie może zastąpić osobistych kontaktów. Jest to słuszne zwłaszcza w stosunku do islamu. Muzułmanie i chrześcijanie mogą wspólnie szukać gestów świadczących o tym, że pokój jest możliwy, i odrzucić przemoc zadawaną w imię Boga. 800 lat temu Franciszek z Asyżu, pragnąc, by zapanował pokój, nie zawahał się i poszedł do Egiptu spotkać się z sułtanem. Matka Teresa poświęciła swoje życie najuboższym spośród ubogich, niezależnie od ich religii.

Kraje europejskie, które chciałyby się odizolować od innych, nie będą miały przyszłości. Między Europejczykami, podobnie jak w ich stosunku do uchodźców, braterstwo jest jedyną drogą, która poprowadzi do pokoju.

¹ Od 28 grudnia 2016 do 1 stycznia 2017 młodzi ludzie z całego kontynentu, katolicy, prawosławni i protestanci, uczestniczyli w 39. Europejskim Spotkaniu Młodych przygotowanym w Rydze, stolicy Łotwy, przez Wspólnotę z Taizé. Przedłużeniem tego wydarzenia były spotkania w dniu 2 stycznia w Tallinie (Estonia) i Wilnie (Litwa). Był to jeden z etapów «pielgrzymki zaufania przez ziemię» wspieranej przez Taizé od wielu lat.

Taizé 2017

Przez cały rok:

W każdym tygodniu, od niedzieli do niedzieli, spotkania młodych przybliżające do źródeł wiary, aby zastanawiać się, jak wspólnie torować drogi nadziei w nas samych, wokół nas i w ludzkiej rodzinie.

Od 20 do 27 sierpnia

Tydzień przeznaczony dla młodych dorosłych w wieku 18 – 35 lat, studentów, pracujących, wolontariuszy lub osób szukających pracy. Będą mogli się spotkać i zastanowić nad swoją przyszłością w świetle wiary. Zostaną również zaproszone różne osoby, które podzielią się swoim doświadczeniem.

Birmingham (Wielka Brytania)

Spotkanie młodych zatytułowane «Ukryty skarb», prowadzone przez brata Aloisa i innych braci, przygotowane razem z Kościołami w Birmingham, odbędzie się od piątku 28 kwietnia do poniedziałku 1 maja. Będzie ono świętowaniem skromnych przedsięwzięć wielu mieszkańców tego miasta, zamieszkałego zwłaszcza przez ludzi młodych i charakteryzującego się ogromną różnorodnością etniczną. Młodzi ludzie z innych krajów są również zaproszeni.

St. Louis (USA)

Amerykański etap «pielgrzymki zaufania» odbędzie się w St. Louis (USA), gdzie wciąż trwają napięcia na tle rasowym po wydarzeniach z Ferguson sprzed dwóch lat. Trwającą przez rok serię wieczornych spotkań, gromadzących osoby z różnych Kościołów na modlitwę i rozmowę, zwieńczy spotkanie, które się odbędzie w dniach od 26 do 29 maja. Wezmą w nim udział młodzi ludzie z całej Ameryki Północnej.

Egipt

Brat Alois z innymi braćmi i młodymi ludźmi z różnych krajów będzie w Egipcie od 26 września do 1 października, aby odwiedzić zwłaszcza prawosławny Kościół koptyjski.

Od Wittenbergi do Genewy

W roku 2017, w pięćsetną rocznicę Reformacji, Wspólnota z Taizé została zaproszona do poprowadzenia dwu modlitw:

W sobotę, 27 maja, w Wittenberdze, mieście Lutra, w ramach Kirchentagu niemieckiego Kościoła protestanckiego,

W piątek, 3 listopada, w katedrze w Genewie z okazji spotkania młodych organizowanego przez Federację Kościołów Protestantckich Szwajcarii i przez sieć Kościołów ewangelickich.

Bazylea 2017-2018

Czterdzieste Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach od 28 grudnia 2017 do 1 stycznia 2018 w Bazylei, w Szwajcarii.

Szczegółowe informacje na temat różnych spotkań na stronie: www.taize.fr